

Jedność NARODOWA

Biłmo cobzienne wojew+bielostockiego

Nr. 159 (250)

Białystok, dnia 10 września 1946

Rok III

Nasza odpowiedź obrońcom i opiekunom Niemiec

Wielki wiec manifestacyjny w „Rome”

Przemówienie wicepremiera Gomułki i sekr. gen. C. K. W. P. P. S. ob. Cyrankiewicza

Warszawa Niewidziane dotąd tłumy wypełniły do południa w niedzielę 8 września, salę i okolice „Romy”, chcąc dać wyraz o burzeniu społeczeństwa polskiego, wywołanemu ostatnim przemówieniem ministra Byrnesea w Sztutgarcie.

Zebranie zgaił imieniem Warszawskiej Rady Związków Zawodowych ob. Rustecki, stwierdzając, że ustami Byrnesea nie przemawiał naród amerykański, ale międzynarodowa reakcja, obawiająca się zwycięskiego marszu postępu i demokracji. Tym też należy sobie tłumaczyć atak Byrnesea na nasze granice zachodnie. Nie ma jednak takiej siły, która by potrafiła nas od tych granic odsunąć.

Następnie ob. Rustecki powołał do Prezydium ministra Ziemi Odzyskanych, ob. Gomułkę, sekretarza generalnego CKW PPS, ob. Cyrankiewicza, przedstawiciela KC PPR, ob. Bienkowskiego, sekretarza SKW SL, ob. Korzyckiego, sekretarza gen. SD, ob. Arczyńskiego, sekretarza gen. SP, Dominiego, przewodniczącego „SL „Nowe Wyzwolenie”, dr. Reka i przedstawicieli warszawskich oddziałów wymienionych wyżej partii politycznych.

Przemówienie ob. Gomułki

Po powołaniu Prezydium, przewodniczący zebrania oddał głos ob. Gomułce, ministrowi Ziemi Odzyskanych.

„Kilka dni temu minęła siedmna rocznica zbrojnego napadu Niemców na Polskę — zaczął ob. Gomułka — siedmna rocznica wybuchu drugiej wojny światowej. I minęła od owej daty zaledwie kilka dni, jak w Sztutgarcie min. Byrnes wypowiada słowa, które stoją w zasadniczej sprzeczności z racjonalną polityką wojny.

Naród polski poniósł w tej wojnie straszliwe straty. W ilości przełanej krwi Polska znalazła się na drugim miejscu po Związku Radzieckim. Nie ma u nas zakątka ziemi, któryby nie przesiąkł krwią i łzami ludu polskiego. To wszystko stwarza nasze prawa, których nie wolno lekceważyć w kształtowaniu pokoju świata.

Nasza granica zachodnia nie jest linią demarkacyjną

Umowa poczdamska stworzyła ramy, w jakie mają być ujęte Niemcy. Militarizm pruski i narodowy socjalizm miał być wyrwany z korzeniami z narodu niemieckiego. Umowa poczdamska, w realizacji której jesteśmy szczególnie zainteresowani, miała unie możliwić „Drang nach Osten”.

miała naprawić wielką krzywdę dziejową Polski, doznaną od Niemiec. Dlatego też układ poczdamski przyznał Polsce jej nową granicę na zachodzie nie jako linię demarkacyjną, ale jako stałą granicę, którą zatwierdzić miała konferencja pokojowa. Dowodem tego jest prawo przyznane Polsce wysiedlania Niemców z naszych Ziemi Odzyskanych, które to wysiedlanie trwa nadal i odbywa się przy współudziale komisji angielskiej.

Wkrótce jednak po konferencji poczdamskiej podniosły się krzyki reakcji międzynarodowej z p. Churchillem na czele, że układ poczdamski wyrządził wielką krzywdę Niemcom. Do tego doszły ataki, z którymi powiązana jest ostatnia mowa Byrnesea przeciwko naszym granicom zachodnim, formułowane przez tajne i półtajne grupy hitlerowskie. Z atakami tymi związali się solidarnie przed stawiciele reakcji anglosaskiej. Dowodem tego jest oświadczenie

rzecznika brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, który całkowicie zaaprobował tekst przemówienia Byrnesea.

Problem naszych Ziemi Zachodnich ma jeszcze inną wymowę. W ziemiach tych znajdują się kości przajców naszych, którzy walką swą zadokumentowali polskość tych ziem. W ziemie te włożyliśmy wkład naszego wysiłku i miliardów złotych. Ziemi te zagospodarowujemy wielkim i ofiarnym trudem całego społeczeństwa polskiego.

Krzywdy, jakich doznaliśmy od Niemców i nasz wysiłek odbudowy Ziemi Zachodnich daje nam prawo żądać, aby Konferencja Pokojowa zatwierdziła nasze granice zachodnie, ustalone układem poczdamskim.

Naród polski zna swoich przyjaciół

Naród polski pragnie żyć w zgodzie z wszystkimi narodami świata. Woli on jednak mieć otwarte wrota, niż zamknięte drzwi przyjaciół. Dlatego też ta szczerą przyjaźnią wiążemy się z Związkiem Radzieckim, wierząc, że nikt nie potrafi nas skłócić. Granice nasze na Odrze i Nissie ustalone zgodnie z układem poczdamskim, są granicami światłostłowińskiego i jego bezpieczeństwa. Na naszych Ziemiach Zachodnich osiedliliśmy już około 7 milionów Polaków, a do końca roku cyfra ta wzrośnie do 5 milionów. W związku z tym żądamy od Wielkiej Brytanii przyjęcia jeszcze pół miliona Niemców, którzy będą musieli opuścić naszą ziemię.

Konkludując, ob. Gomułka stwierdził, że z mowy min. Byrnesea naród polski wyciągnął dwa wnioski.

1) Konieczność jeszcze silniejszego oparcia się o szczerych prawdziwych przyjaciół, a mianowicie w pierwszym rzędzie Związek Radziecki.

2) Konieczność stworzenia frontu narodowego bez zdrajców faszystowskich i agentów obcych mocarstw.

Tylko tak odpowiadając na mowę Byrnesea i stanowisko reakcji międzynarodowej, wypełnimy nasze zadania wobec narodu i jej przyszłych pokoleń.

„Polska nie jest już natchnieniem świata” — mówi ob. Cyrankiewicz

Z kolei głos zabrał sekretar generalny CKW PPS, ob. Cyrankiewicz.

„Skończył się okres, kiedy Polskę nazywano natchnieniem świata” — zaczął ob. Cyrankiewicz.

(Dokończenie na str. 2-cj)

Do Obywateli m. Białegostoku i ziemi białostockiej

Siedem lat temu — hordy dzikiej bestii z Zachodu wyruszyły ze swych legowisk, aby zdeptać ziemię polską, aby zniszczyć wszystko, co wypracowały ręce dziesiątków pokoleń polskich, aby zdławić radość życia i samo życie Narodu Polskiego.

Ruiny i zgłiszczą, potworne katownie Pawiaka, Majdanka, Treblinka, Oświęcimia i wielu innych i sześć milionów okrutnie zamordowanych — to koszmarnie dzieło barbarzyńcy.

Lecz najmocniej, najbardziej okrutnie i zbrodniczo, biła furia teutońska w serce Ojczyzny naszej, w bohaterską Warszawę.

Jej obrońcy i Jej najlepsi synowie ginęli z imieniem Tej, która

„Jeszcze nie zginęła!”

Ginęli za Polskę całą!

Ginęli i za Ciebie Obywatelu!

Oddali wszystko, bo życie swoje, abys Ty mógł żyć i radować się życiem.

Legła w gruzach bohaterska Warszawa, a hordy hitlerowskie, pijane szatańską radością, oznajmiły światu, że Warszawa zabita i — nigdy do życia nie powstanie.

Zawczesna to radość!

Serce Ojczyzny znów tętni, bohaterska Warszawa żyje i żyć będzie na wieczną chwałę Narodu Polskiego, a na pohańbienie wieczyste zbrodniarzy faszystowskich, napiętnowanych znakiem splugawionego krzyża.

Dzisiaj — Warszawa, dzwigająca się z ruin i popiołów, wyciąga, do Ciebie Obywatelu, ręce, abys Jej pomógł podźwignąć się, abys Jej oddał promyk swego serca, aby znów zajaśniała pełnym blaskiem chwały i majestatu.

Spiesz Jej na pomoc! Zaraz! Bo „kto szybko daje — dwa razy daje”. Przez pamięć na prochy Jej bohaterów!

Lecz spojrz i wokół siebie, na rumowiska Twojego miasta, stolicy ziemi białostockiej.

Spojrz na ruiny Białegostoku, a zrozumiesz ich wymowę. Niechaj nie zbraknie Twojej szlachetnej dłoni przy odbudowie Białegostoku.

Zgłoś zaraz swą pomoc w Wojew. Komitecie Obywatelskim Odbudowy Warszawy i Białegostoku! (ul. Sienkiewicza 14 — Dyrekcja Lasów Państwowych.

**Wojewódzki Komitet Obywatelski
Odbudowy Warszawy i Białegostoku**

Nasza odpowiedź obrońcom i opiekunom Niemiec

(Dokończenie ze str. 1 ej)

Nie było w tej wojnie takiego momentu, by narody anglosaskie stały tak blisko okoliczności, jak naród polski. Nie było Warszawy w Nowym Jorku, bo nie było w Nowym Jorku Alei Szucha i Pałacu. Inaczej też wyglądałby dziś Warszawa i inaczej Nowy Jork. Inne jest dzieciństwo naszych dzieci i inne dzieci amerykańskich.

My te różnice rozumiemy, ale rządząc się nie naszymi emocjami, tylko zimnym rozsądkiem, mamy prawo domagać się uregulowania pokoju przez tych, którzy byli bez pośrednio zagrożeni.

My dobrze rozumiemy, dlaczego min. Byrnes wygłosił takie a nie inne przemówienie. Reakcja międzynarodowa dobrze zdaje sobie sprawę, że Niemcy to maszyna podpara, która kiedyś ma zacząć działać — że Niemcy to jak pies na łańcuchu, którego chcieliby się kłócić, gdy przyjdzie potrzeba, spuścić z łańcucha.

I teraz Polska nie jest już natychmiast światem, ale natychmiast nie dla międzynarodowej reakcji stały się Niemcy. Każdy rok oddalający się Niemiec od roku klęski jest nowym rokiem zbliżającym świat ku wojnie. Stąd też wypływają nasze zastrzeżenia do tekstu przemówienia amerykańskiego męża stanu. Po odebraniu bandyckiej broni nie można wypuścić go na wolność, bo znajdzie sobie inną broń. Jedyną drogą uwolnienia go na czas dłuższy jest ścisła kontrola międzynarodowa w jego legowisku. Dlatego też tylko jednolita postawa aliantów wobec zagrożeń niemieckiego może uchronić świat przed nowym kataklizmem.

Jedność aliantów gwarancją pokoju

Reakcja międzynarodowa stara się dziś rozbić tę jedność. Dla tego też dla nas tym większą rolę grać muszą wszelkie naszego bez pośrednictwa strategiczne, idące na granicy na Odrze i Nisie i broniące przez sojusz polsko-radziecki. Granica ta jest granicą bezpieczeństwa wszystkich narodów słowiańskich. Zdajemy sobie jednak sprawę, że nie ma odległego pokoju słowiańskiego, nie ma odległego pokoju anglosaskiego. Jest tylko jedna granica pokoju — granica pokoju świata. Dla tego też broniąc naszej granicy na Odrze i Nisie, broniemy zarazem granicę pokoju światowego. Rezultatem naszej postawy — odciekającej ze spokoju, który czerpiemy z naszego sojuszu polsko-radzieckiego. Pokój dla nas — to Niemcy rozbrojone, to Niemcy w zakładach poprawczym, w wielkich morderstwach. Wszyscy ci, którzy chcą innych Niemiec, są wrógami niepodległości Polski i jej przyszłości.

Naszych granic zachodnich naród nasz bronić będzie wspólnie z wszystkimi narodami, które, tak jak my, rozumieją zagadnienie pokoju — „Taką jest nasza odpowiedź na prowokację reakcji międzynarodowej” — zakończył wśród oklasków ob. Cyrankiewicz.

Rezolucja

Na zakończenie wiecu warszawski świat pracy przyjął przez akklamację rezolucję protestującą przeciw atakom reakcyjnych grup anglosaskich, wymierzonym w granicę polską na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Przyznanie Polsce Ziemi Za-

Mowa min. Byrnesa do narodu niemieckiego

Stuttgart. Nie tylko Niemcy, lecz cały świat czekał z zainteresowaniem na wielką mowę amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, który wygłosił ją w piątek w południe, w sali teatru w Stuttgarcie. Najbardziej scharakteryzować ją można słowami bawarskiego premiera Hoegnera, który w swoim przemówieniu do prasy oświadczył, że Byrnes przemówił do Niemców nie jak do narodu pokonanego, lecz jak do przyjaciela, którego chce się skierować na drogę właściwą. Przemówienie Byrnesa to radosny manifest dla narodu niemieckiego. Cenne jest — zdaniem Hoegnera, — oświadczenie, że obecny stan rzeczy na wschodzie nie oznacza jeszcze granicy, gdyż tereny te oddane zostały tylko w tymczasową administrację Polsce. Ten fragment mowy Byrnesa politycy niemieccy skwapliwie usiłują uznać za równoznaczny ze stwierdzeniem, iż Polska nie otrzyma granicy na Odrze i Nisie.

Premier Wielkiej Hesji stwierdził krótko, że Niemcy mają obecnie pewność, że będą posiadały jedno i jednolite państwo.

Minister Byrnes nasłuchiwał amerykańską politykę w stosunku do Niemiec w przeszłości oraz zamierzenia na przyszłość.

Sprzymierzeni zobowiązali się w Poczdamie do przeprowadzenia rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec, demilitaryzacji co najmniej na przeciąg jednej generacji.

W myśl uchwał poczdamskich miały Niemcy tworzyć jedną gospodarczą całość. Tej uchwały do tychczas nie wykonano. Jeżeli do tej gospodarczej jedności doprowadzić nie można, musi się podnieść niemiecka produkcja przemysłowa. Świadczenia reparacyjne nie mogą być w żadnym wypadku pokrywane z bieżącej produkcji niemieckiej. Jeżeli przeciętny standard życiowy w Europie jest tak niski, to jest to winą wyłącznie hitlerowskich Niemiec, które spowodowały i rozprzeczły wojnę, powodującą tak olbrzymie zniszczenie. Narodowi niemieckiemu nie może być jednak odebrana możliwość polepszenia sobie standardu życiowego przez twardą pracę. Ameryka nie zgodzi się na to, by wykonywały one większe świadczenia reparacyjne aniżeli postanowione zostało w Poczdamie.

W Poczdamie postanowiono poczynienie takich kroków, któreby doprowadziły do gospodarczej jedności Niemiec. Mimo upływu całego roku, Sojusznicza Rada Kontrolna nie w tym kierunku nie robiła. Stany Zjednoczone nadal stoją na stanowisku, że Niemcy muszą być traktowane jako jedna całość gospodarcza. Granice stref okupacyjnych nie mogą stanowić granic gospodarczych, w których zanika się gospodarcza całość.

Stany Zjednoczone dokonały wiel-

kich kroków — jest aktem s rawniwości dziejowej, potwierdzonym uchwałami Konferencji Poczdamskiej.

Następnie zgromadzeni wzywają cały naród, aby zjednoczył się w pracy nad wzmocnieniem Rzeczypospolitej i akceptują w całej rozciągłości politykę zagraniczną Polski, a w szczególności sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

Po odśpiewaniu przez wielosięczny tłum „Roty” — wiec zakończono.

kiego wysiłku, by nie dopuścić do inflacji finansowej w Niemczech. Jeżeli te wysiłki mają odnieść trwałe skutki, muszą być powołane w Niemczech centralne władze finansowe, dalej komunikacyjne i pocztowe. Naród niemiecki musi przyjąć odpowiedzialność własnego rządu. W Poczdamie przyjęły państwa sojusznicze zobowiązanie wytworzenia poprzez demokratyczny miejscowy samorząd warunków demokratycznych w Niemczech. Głównym celem okupacji, to demilitaryzacja i rozbrojenie. Sojuszniczy zobowiązali się do odbudowy demokracji w Niemczech. Ameryka nie zgodzi się nigdy na to, by tymczasowy niemiecki rząd centralny miał powstać z nacisku zewnętrznego.

Przeszło rok minął od chwili zakończenia działań wojennych a miliony Niemców żyją nieświadomi swej przyszłości. Dlatego należy podać Niemcom do wiadomości zasadnicze warunki przyszłego traktatu pokojowego. Należy utworzyć rząd centralny, któryby te warunki przyjął i je wykonywał. Zamiast trzymać duże ilości wojsk okupacyjnych, czy urzędników administracji, należy ustalić wytyczne, według których demokratyczne Niemcy będą się same rządziły, pozostawiając tylko takie siły nadzorcze, które dalyby gwarancję, że będą w stanie kontrolować, czy rząd niemiecki w myśl ustalonych wytycznych postępuje.

Z tego założenia wychodząc, rząd Stanów Zjednoczonych zaproponował Sprzymierzonym zawarcie na 25 czy też na 40 lat takiego układu, któryby zdaniami Stanów Zjednoczonych, gwarantował demilitaryzację Niemiec przy zachowaniu nie liczonej armii okupacyjnej. Niestety projekt ten nie został przyjęty.

Tymczasowy rząd niemiecki, który winien być wkrótce powołany, nie może być powołany przez żaden inny obcy rząd, lecz przez radę narodową, którą winni tworzyć ministrowie państw niemieckich, czy też inni wysocy urzędnicy administracji niemieckiej.

Francja, która w ostatnich 70 ciu latach została trzy razy napađnięta przez Niemcy, pretenduje do Zagłębia Saary. Jeżeli to Zagłębie zostanie włączone do Francji, wówczas będzie ona musiała zredukować swoje zadania reparacyjne. Stany Zjednoczone nie dopuszczają jednak do tego, by rano odrywać od Niemiec tereny bezsprzecznie niemieckie. Stany Zjednoczone przeciwdziałają się oderwaniu od Rzeszy, Zagłębia Ruhry i Nadrenii. Kontrola gospodarcza Zagłębia Ruhry i Nadrenii, bez których potencjału przemysłowego hitlerowskie Niemcy nie mogłyby wszcząć wojny, jest konieczna, lecz Stany Zjednoczone nie zgodzą się na to, by obszary te miały być poddane obcemu panowaniu.

Naród Amerykański, który walczy o wolność, nie ma zamiaru ujarzmiania narodu niemieckiego.

Niemieccy jeńcy wojenni w strefie amerykańskiej zostali już zwolnieni wszyscy do domu. Duża część wróciła ze Stanów Zjednoczonych, reszta wróci wkrótce. Naród niemiecki narażony został na obecne cierpienia przez swój były rząd hitlerowski. Stany Zjednoczone nie mają zamiaru tych cierpień narodu niemieckiego zwiększać.

CO PISZĄ INNI

Na marginesie mowy Byrnesa

Wystąpienie amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa w Stuttgarcie na temat przyszłej polityki Stanów Zjednoczonych w Niemczech, w którym to wystąpieniu min. Byrnes w sposób niedwuznaczny wbił w obronę jeszcze niezupełnie odbitłorozwane Niemcy, wywołało falę protestów demokratycznej opinii świata, w szczególności zaś stało się powodem słusznego oburzenia narodu polskiego, któremu Byrnes usiłował odczławić prawa do posiadania Ziemi Zachodnich. W związku z tym cała prasa krajowa i zagraniczna w ostry sposób krytykuje przemówienie amerykańskiego męża stanu.

Oto co na ten temat pisze „Głos Ludu”:

Sprawa Ziemi Zachodnich nie jest dla polski sprawą o skądinąd. Dyskusja w tej sprawie zawołała się dla nas wtedy, kiedy chowaliśmy na tych ziemiach żołnierzy polskich, poległych nad Odrą, pod Włodawiem i na Wale Pomorskim, kiedy stawiliśmy nad prochami setek tysięcy Polaków, zamordowanych przez dzisijszych „biednych Niemców” p. Byrnesa, we wschodnich Gross-Rosen i Łambinozicach. Krew zapłaciłszy za odczławienie tych ziem i nie oddamy ich nawet za amerykańskie dolary.

My, od wieków zagrożeni przez niemiecki zalew, wiemy najlepiej, czym nam grozi ponowne przemianie humanicyzacji tam. Protestujemy przeciwko przedwczesnemu zakończeniu okupacji Niemiec, przeciwko pozostawieniu w Niemczech przemysłu wojennego, przeciwko ożywianiu niemieckiej zaborczyści.

Na innym zaś miejscu w tej gazecie pisze Roman Werfel:

Gdyby propozycja Byrnesa stała się rzeczywistością to uważalibyśmy zniszczenie wszystkich krajów Europy przez hitlerowską okupację, można by śmiało powiedzieć, że Niemcy przegrwały wojnę militarnie, a wygrały ją ekonomicznie i ludnościowo.

Roman Werfel kończy swój artykuł stwierdzeniem, iż mowę Byrnesa

odczytamy nie tylko dlatego, że zawiera ona ukryty, podstępny atak za nasze Ziemie Zachodnie.

Odczytamy ją przede wszystkim dlatego, że treść jej jest odbudowanie imperializmu niemieckiego, zaboreczności niemieckiej, śmierdzącego, odwiecznego wroga naszego „narodu”.

Odczytamy ją dlatego, że każda próba realizacji tej koncepcji oznacza odrzucenie niemieckiej agresji, sięgającej nie po te i te ziemie, skrawek tylko polskiej ziemi, lecz groźbę samej istnienia Narodu polskiego.

„Trybuna Robotnicza” pisze:

Ale od dziś oficjalnie wiadomo nam, że główna toka sekretarza Departamentu Stanu USA, p. Byrnesa jest nie dalsza, konsekwentna denazifikacja, nie bezwzględna walka z szowinizmem i militarizmem niemieckim — a zapewnienie Niemcom standardu życiowego, przeciwnego dla kręgu „europejskich”. Od dziś wiadomo nam oficjalnie, że nie wychowanie Niemców w duchu zasad demokratycznych, nie zniszczenie i wytrzebiecie ideologii hitlerowskiej, nie długotrwała okupacja Niemiec dla zabezpieczenia pokoju jest celem polityki ministra Byrnesa — a jak najszybsze utworzenie centralnego rządu niemieckiego i zredukowanie sił okupacyjnych.

Oceniając mowę Byrnesa „Trybuna Robotnicza” pisze:

Przemówienie p. Byrnesa winno być kulem zimnej wody na głowy tych, którzy rozbijają jedność narodu. Winno ono pokazać im jeszcze raz, że nie czas na wewnętrzne kłótnie, „przeprawy sił”, mandatu i posadowe targi.

Naród polski ślony, jednolity, ślony wiarą w sprawiedliwość swych dążeń i praw, ślony poparciem demokratycznych narodów ze Związkiem Radzieckim na czele, buduje i zbuduje wolną demokratyczną Polskę w granicach już ustalonych i nie podlegających dyskusji. Taka Polska — to gwarancja szczęścia i dobrobytu naszego narodu i zabezpieczenia pokoju na świecie.

Z pow. oleskiego

Przy ognisku w obozie Z.W.M.

W ostatnim dniu sierpnia b. r. powiatowe miasto Elk było świadkiem żywiołowego zbratania się młodzieży polskiej z terenu województwa białostockiego. Z inicjatywy ZWM, na terenie obozu wypoczynkowego, zorganizowane zostało ognisko, dla zrealizowania szczytnego celu: zjednoczenia młodzieży polskiej, bez względu na jej poglądy i przynależność organizacyjną dla budowy Polski Ludowej.

Wśród biele namiotów, od których żywo odbijały się amaranty flag narodowych, wśród zielonych i czerwonych sztandarów, zgromadziło się około 250. ZWMowców, duża ilość zszeregowanych harcerzy, OMTUR, młodzież nie zrzeszona w t. i. miast oraz mieszkańcy Elku i wsi pobliskich. Na uroczystości ponadto byli obecni przedstawiciele władz państwowych i wojsk polskich. Nastrój panował podniosły. Po spożyciu doskonałego

Białostoczanie przyjęli mnie bardzo gościnnie

mówi p. Hofer, przedstawiciel UNRRA

W sobotę odwiedził nasza redakcję młody gość, pan Hofer, delegat rejonowy UNRRA na woj. białostockie, przebywający od kilku dni w Białymstoku.

Podczas rozmowy wynikało, że celem przyjazdu p. Hofera do naszego miasta było zapoznanie się z rozdziałem darów UNRRA na terenie białostockiego województwa. Gość nasz oświadczył, że będzie utrzymywał stały kontakt z organizacjami i chętnie udzielił swej rady i pomocy. Pan Hofer zamierza wkrótce odwiedzić wstę w woj. białostockim.

Zapytany o wrażenia, przedstawiciel UNRRA oznajmił, że w Białymstoku spotkał się wszędzie z gościnnym przyjęciem. Jak również że panuje tu wszędzie spokój i cisza.

Odpowiadając na niesamowitą wersję, rozsyłaną przez grupy reakcyjne, twórcy o Białostoczanie niepostrzebną, opinie p. Hofer zamierzał się stwierdzić, że przetrwał ciekawostki, oznajmiając, że Białystok znany mu jest jako ośrodek przemysłu włókienniczego i zapytując czy zamierzany przemysł ten odbudować.

Wyjątkowo gościwie, że dotychczas dolożono wiele wysiłków w celu uruchomienia fabryk wyzrzebując z zniszczonych maszyn i odbudowując spalona budynek. Pewnym kamieniem w dalszej pracy jest brak funduszy, lecz najbardziej z odbudowy przemysłu nie rezygnujemy.

Na pytania w kwestiach dotyczących polityki Stanów Zjednoczonych p. Hofer oznajmił, że niestety nie może on dać odpowiedzi, gdyż nie interesuje się polityką, poświęcając swój czas sprawom UNRRA. Ponadto jest Holendrem, nie zaś Amerykaninem.

Wiem o tym, że pomoc nasza w stosunku do ogromnych zniszczeń i potrzeb ludności nie jest dostateczną mówi p. Hofer — Naród amerykański, jak również Polacy zamieszkujący Amerykę, pragną okazać jaknajwydatniejszą pomoc ludności polskiej i niewątpliwie, że ją okażą.

Na zaproszenie nasze na wiec protekcyjny, z powodu mowy Byrnesa w Stuttgarcie i na niedzielą uroczystość we wsi Dobryńskowa, obchodzoną z okazji dwuletniej rocznicy wydania dekretu o Reformie Rolnej p. Hofer ubolewał iż nie może wziąć udziału, lecz niestety zmuszony jest natychmiast wyjechać do Warszawy.

Zegnamy za tym serdecznie naszego miłego gościa, życząc mu szczęśliwej podróży i polecając się pamięci podczas następnej wizyty p. Hofera w Białymstoku. Am.

obiadu w namiotach obozowych, odbyła się krótka zabawa, po czym Dowódca N-go pułku WP, Przewodniczący Rady Narodowej i przedstawiciele organizacji młodzieżowych zapalili ognisko.

Nastąpił przemówienie. Przedstawiciel ZWM mówił o konieczności zwalczania antagonizmów w łonie narodu i wzywał do współdziałania młodzieży przy odbudowie kraju.

Przedstawiciel zaś WP wskazał na wspólnotę młodzieży i wojska i tak tym poruszył młodzież, że z jej szeregów zaczęły padać rozentuzjasmowane okrzyki na cześć WP, Rządu i jednoci narodu polskiego.

Przewodniczący PRN, który następnie przemawiał, podkreślił poważny wkład młodzieży w dzieło odbudowy kraju.

Po raz pierwszy na terenie Białostoczany zaistniało zbliżenie między ZH a ZWM. Hufcowy Związku Harcerstwa Polskiego w następujących gorących słowach mówił o konieczności współpracy całej młodzieży polskiej — „Nas nie powinny dzielić różnice mundurowe, gdyż my jesteśmy jedną młodzieżą polską, której celem jest budowa Polski Ludowej”. — Koncząc zaś powiedział, że nie ma przeszkód, których by młodzież nie pokonała. Przemówienie przerywane było entuzjastycznymi oklaskami zebranych.

W części artystycznej, która nastąpiła po przemówieniach, występowali harcerze i ZWMowcy, których występ wywołał głębokie wzruszenie u widzów.

Muzyka orkiestry wojskowej i ogniste taktety dopełniły całości programu.

Rozstając się z młodzieżą czuła mocno, że pomimo wszelkich różnic łączą ją gorąca miłość kraju i narodu, a to daje nadzieję, że dokonana zjednoczenia społeczeństwa wczesniej od polityków i nawet wbrew pewnym politykom.

Młodzież, która zrodziła czyn, pragnie żyć i pracować jedynie dla Polski. G

Dwaj bracia bliźniaczy, Bolesław i Konstanty Grygorczukowie pierwszymi synami chrzestnymi Prezydenta Bieruta w ziemi Białostockiej

Przyszła przed czterema miesiącami na świat dwaj bracia — bliźnieta, Bolesław i Konstanty Grygorczukowie wpisali się w dniu wczorajszym, w godzinach rannych do Ksiąg Stanu Cywilnego w ich dziale pod tytułem: księga Aktów Urodzenia. Jednostka akt urodzenia sporządzony został przez Urzędnika Stanu Cywilnego, Zarządu Miejskiego, w gabinecie Prezydenta Miasta, ob. Krzewniaka, z zachowaniem uroczystego ceremoniału tego, w którym ojcem chrzestnym obu braci Grygorczuków był najwyższy dostojnik państwowy, Prezydent Bieruta. W jego imieniu formalności chrztu wypełnił Prezydent naszego miasta, ob. Krzewniak. Zaszeregowano obojga braci chrzestnych spełniły ob. ob. Kolbus Jądwig, trzymająca Bolesława o 40 minut starszego i Leokadia Czackowska, unosząca na rękach młodszego bliźniaka, Konstantego.

Zdrowi, dorodni rodzice bliźniat, Konstanty i Antonina Grygorczukowie, oboje jeszcze bardzo młodzi, mają uśmiechnięte, szczerze rozradowane twarze, dumne miny ze swych paromiesięcznych synów. Małenstwa, jak się okazuje z wynurzeń rodziców zarówno tych prawdziwych, jak i chrzestnych, są naogół spokojne i grzeczne, nie czyniąc narazie szczególnych rozdziercom poważniejszych kłopotów.

Wraz z gronem ciekawskich zbliżamy się do niemych pociech i oglądamy je z bliska. Oba bracia wyglądają świetnie, prawdziwie zdrowie tryśka z ich drobniutkich, a jednak pełnych twarzy. Bolesław ma minę poważniejszą, porusza groźnie od czasu do czasu oczyma i lekki

Rolnicy z przedmieść Białegostoku zrzeszają się w Związku Samopomocy Chłopskiej

W dniu 4 bm. w lokalu Zarządu Miejskiego odbyło się zebranie w sprawie organizacji Zarządu Miejskiego Związku Samopomocy Chłopskiej. Przewodniczył ob. Wronski. Do Prezydium zaproszono prezydenta miasta ob. Krzewniaka, ob. Zdanowicza i ob. Wolfarta. Na zebranie przybyło 25-ciu delegatów z przedmieść Białegostoku.

Obrady zajął Przewodniczący MRN obywatel Rutkowski, przedstawiając zebranym konieczność zorganizowania Zarządu Miejskiego Z. S. Ch., który będzie popierał interesy rolników przedmieść Białegostoku, gdyż dotychczas nie będąc zrzeszeni w Z. S. Ch., byli oni przez to pokrzywdzeni.

Przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu Z. S. Ch. ob. Tichonuk wyjaśnił zebranym cele i zadania Z. S. Ch. oraz oznajmił, że w organizacji tej chłop najliczniej zrzeszają się i z każdym dniem przybywa coraz większa ilość członków. Świadczy to, że rolnicy zrozumieli, iż Z. S. Ch. broni ich interesów i do łada wszelkich starań aby dopomóc chłopom w trudnych warunkach wojennych.

Licząc zrzeszanie się uzyskano przez sprawiedliwy rozdział kredytów, ziarna siewnego, materiałów budowlanych oraz dostarczanie do wsi przez Gminne Spółdzielnie Z. S. Ch. artykułów przemysłowych.

Spółdzielnie te przyczyniają się do likwidacji pośredników prywatnych między wsią, a miastem. Z. S. Ch. dopomógł także kobietom wiejskim, organizując dziecięce letnie i przedszkola, zapewniając opiekę dzieciom, podczas pracy wieśniaczek na roli. Ponadto Z. S. Ch. okazuje pomoc młodzieży wiejskiej w nauce i zwłazie, wysyłając ją do szkół i na kursa oraz organizując na wsiach świetlice i biblioteki.

Ob. Bernas, przedstawiciel Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Z. S. Ch. zapewnił zebranych, że już wkrótce nie będzie żadnego chłopca, nie zrzeszonego w Z. S. Ch. Po przemówieniach wybrano Zarząd Miejski Z. S. Ch. w Białymstoku w skład któ

rego weszli: ob. Zdanowicz Antoni, prezes ob. Jaworowski Józef, wiceprezes, ob. Wajdulewski Mieczysław, sekretarz, ob. Borys Józef, zastępca sekretarza, ob. Korolczuk Józef, skarbnik.

W wolnych wnioskach ob. Horodeński zaprojektował zorganizowanie Z. S. Ch. na dalszych przedmieściach Białegostoku. Poza tym postanowiono gromadzić zapisy się na członków Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej gm. Bojliwy, mieszczącej się w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 11. Zopatówana.

Komunikat Nr 2

Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Warszawy i Białegostoku

Podajemy do wiadomości publicznej, że Komitet przystąpił do rozesłania specjalnych deklaracji do kierowników wszystkich instytucji (państw, samorząd, społ., polit., wojsk. i in.) na terenie m. Białegostoku.

Deklaracja określa minimalne normy świadczeń na rzecz odbudowy obu miast.

Przewiduje się dla robotników — od 1% do 6% zarobków miesięcznych, a dla pracowników umysł. — od 3% do 12% poborów mies. Dopuszczalne są spłaty ratowe.

Dla oficerów wysokość ofiary ustalono na 100 zł. dla szeregowych — 10 zł. dla młodzieży szkolnej — 5 zł., jednorazowo.

Niezależnie od wpłat gotówkowych, każdy obywatel, zatrudniony na terenie m. Białegostoku, obowiązany będzie do wykonania pewnych prac fizycznych, przy usuwaniu gruzów miasta.

Wszystkie instytucje, dysponujące kołmi bądź samochodami, obowiązane będą do świadczeń dodatkowych przy wywozie gruzów i pracach pomocniczych.

Stawki dla wolnych zawodów oraz dla prywatnych przedsiębiorstw wszelkiego typu będą podane w najbliższych dniach. Obywateli, wymienionych powyżej kategorii, za trudnienia, zechcą jednak, nie czekając na wezwania specjalne, wpłacać pewne kwoty zaliczkowo.

Wpłacać należy za pośrednictwem Kasy Dv. Lasów Państw. (Sienkiewicza 14).

Ochotnicy do prac nad usuwaniem gruzów Białegostoku, zechcą się zgłaszać pod adresem:

1) wiceprokurator SO — mg. Henryk Swinarski, — Sąd Okręgowy — ul. Mickiewicza, — lub —

2) inspektor Szymański — Dyrekcja Las. Państw. — ul. Sienkiewicza 14, — albo —

3) Prezes Woj. Kom. Zw. Zawod. — ob. Kubiak — ul. Sienkiewicza 53.

Aby uniknąć chaosu i nieproduktywnych wysiłków, Komitet wzywa wszystkich Obywateli m. Białegostoku, aby karnie podporządkowali się zarządzeniom i wskazówkom Komitetu.

Ponieważ odbudowa m. Białegostoku jest żywotną sprawą i punktem honoru wszystkich jego mieszkańców, dlatego to Komitet zaprasza każdego do ew. wypowiedzenia swych uwagi, wysunięcia pewnych propozycji, które mogą się przyczynić do usprawnienia prac i najlepszego wykonania wielkiego dzieła. Raczowe wypowiedzi będą publikowane w „Jedn. Narod.”, dokąd należy bezpośrednio kierować.

Nadmieniam, że prace Komitetu będą zespolone z pracami czynników państwowych, powołanych do spraw odbudowy miasta.

Białystok, 2 IX r. b.
Za Komitet Przewodniczący
inż. Zyg. Łukaszewicz.

Bolesław raz tylko ziewnął, ale w porę przybrał właściwy i poważny, trochę nawet marowy, wyraz twarzy. W pogodnym nastroju, pełnym ciepła i zaufania do dzisiejszego działu państwa w pomocy niesionej dziecku i rodzicom, opuścili zainteresowani i przygodni świadkowie gabinet Prezydenta Krzewniaka. W. S.

Nieuczciwi piekarze i sprzedawcy pieczywa

W dniu 3 bm. na terenie miasta wyrazili trzy komisje kontrolne, składające się z przedstawicieli Cechu Piekarzy, Milicji Obywatelskiej i Referatu Kontroli Wydziału Aproprowiacji i Handlu Zarządu Miejskiego, w celu sprawdzenia cen artykułów spożywczych, a w szczególności pieczywa. W wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że następujący sprzedawcy pobierali za pieczywo ceny wyższe od wskazanych w cenniku ogłoszonym w czas. „Jedność Narodowa” z dnia 1 bm.

1. Ob. Łukiewicz Stefania, właścicielka kiosku № 23 na Starym Ryнку. 2. Zielinska Czesława, właśc. kiosku № 6 na Starym Ryнку. 3. Ob. Budkiewicz Piotr, właśc. kiosku na Starym Ryнку. 4. Ob. Szwedziuk Marta wraz z córką swoją Lidą w kiosku № 9 na Starym Ryнку. 5. Ob. Maliszewski Antoni, właściciel sklepu przy ul. Sienkiewicza № 106. 6. Ob. Sulewska Antonina, właścicielka kiosku № 189 na Rybnym Ryнку.

Sprzedawcy ci pobierali za bułkę pszenną wagi około 100 gramów 10 zł., a za 1 kg. chleba żytniego 80 proc. 20, 22, lub 25 zł. Cena według cennika: bułka 8 zł. 1 kg. chleba 19 zł. Na zażalenie przedstawicieli Komisji Kontrolnych o cenę pieczywa nieuczciwi sprzedawcy podawali wygórowaną cenę, zapewniając, że pieczywo jest bardzo smaczne i pochodzi z pierwszorzędnej piekarni. Wreszcie gdy zrozumieli kim są klujenci na swe usprawiedliwienie przytaczali sze-

reg argumentów. Jedni oświadczyli, że karobek w wysokości 1 zł. za bułeczkę, lub kg. chleba jest stanowczo dla nich niski, inni zaś twierdzili, że piekarze liczą im w hurcie na bułeczkę 8 zł., a kg. chleba 20 zł. Według ich zeznań są to następujący piekarze:

1. Ob. Bordowski Ludwik ul. Nowy Świat 34. 2. Ob. Aronowicz Tadeusz ul. Kupiecka 28. 3. Ob. Kropiwicki Władysław ul. Giedowa 19. 4. Ob. Słomiński Jan, ul. Kanjowska 2.

Na nieuczciwych sprzedawców i piekarzy sporządzono doniesienia karne i będą oni pociągnięci do odpowiedzialności

na podstawie dekretu P.K.W.N. z dnia 25 paźdz. 44 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej.

W wypadkach stwierdzenia pobierania wyższych cen od wskazanych w cennikach, za pieczywo lub wędlinę, obowiązkiem każdego obywatela jest zawiadomić o tym Referat Kontroli Wydziału Aproprowiacji i Handlu Zarządu Miejskiego przy ul. Mickiewicza 3 pokój 14.

Powyższe fakty powinny być przestrzegane nie tylko dla piekarzy, lub sprzedawców pieczywa, lecz także i rzeźnikom nie stosującym się do obowiązującego cennika.

Z Wojskowego Sądu Rejonowego

Członek W. I. N.-u skazany na 7 lat więzienia.

W dniu 4 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę Watuszko Waleriana, ur. w 1910 r. zam. w Białymstoku. Watuszko należał do nielegalnej organizacji W. I. N. Odkrył on zreperował on maszynę do pisania, należącą do bandy „Jura”. Po zreperowaniu maszyny, napisał sprawozdanie z terenu, dyktowane mu przez członka nielegalnej organizacji. Ponadto udzielił on dowódcy nielegalnej organizacji pewnych wiadomości, dotyczących mieszkańców gminy Jaświły. W styczniu b. r. Watuszko przetrwał trzy automaty od członka bandy Rugina do Popławskiego, również członka nielegalnej organizacji.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Watuszkę Waleriana na 7 lat więzienia oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na trzy lata.

Na podstawie amnestii członkowi nielegalnej organizacji zmniejszono karę 3-ciu lat więzienia do jednego roku.

W dniu 4 b. m. Wojskowy Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę Podwysockiego Leona, ur. w 1909 r. zam. we wsi Malawicze Górne, gm. i pow. sokólskiego, woj. białostockiego.

Podwysocki Leon, ps. „Dymek” do maja 1945 r. należał do nielegalnej organizacji.

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego — Rejon Zachodni — w Poznaniu ul. Cieszkowskiego 1 tel. 45 87 ma zamiar otworzyć w Białymstoku skład konspiracyjny fabryk wyrobów cukierniczych podległych Zjednoczeniu:

- 1) Goplana — Poznań
- 2) Kanold — Leszno
- 3) Ira — Poznań
- 4) Poznanianka — Luboń k/ Poznania
- 5) Germanini — Poznań.

Poważni rezydentanci zechcą złożyć swe oferty z podaniem warunków pod pow. adresem.

Ogłoszenie o przetargu

Centrala Produktów naftowych ogłasza przetarg nieograniczony na budowę następujących budynków murowanych i żelazo-betonowych jako obiektu składu produktów naftowych w Zielonej na to budynku administracyjnego, portierni, rozlewni, magazynu olejowego, garaży i zbiorników podziemnych.

Informacji co do przetargu udzieli Centrala Produktów Naftowych w Białymstoku ul. Legionowa Nr 2, jako też wglądu w plany i podkłady ofertowe.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnienie przetargu.

Termin składania ofert do dnia 18 września godzina 10, zaś otwarcie ofert o godz. 12 tej tegoż dnia.

Komunikat Nr 3

Wejewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Warszawy i Białegostoku

I W dn. 15. 22 i 29 b. m. będzie przeprowadzona w Białymstoku kweśta uliczna, pod hasłem:

„Dla Ciebie — Warszawo!”

Kwestowac będą:

w dn. 15 b. m. — pracownicy Dyr. Las. Państw. i Zarządu Miejsk.

w dn. 22 b. m. — pracownicy Urzędu Wojewódzkiego,

w dn. 29 b. m. — pracownicy „Spółtem” oraz Związki Młodzieżowe: OMTUR, ZWM, ZHP, Zw. MT, Dem., Wici.

II. W dn. 14 b. m., o godz. 8.30, wszyscy pracownicy Dyr. Las. Państw. wraz z grupą leśników terenowych, staną do pracy nad usuwaniem gruzów naprzeciwko kościoła farnego.

Od tego dnia rozpoczynamy oficjalnie odbudowę Białegostoku.

Pierwszą taczkę gruzu usunie ob. Wojewoda Dybowski, drugą — Prezydent Krzemiński, a dalsze inni przedstawiciele władz państw., samorząd., politycz., społecz., wojska i in.

Orkiestra Wojska Polskiego zagra najpiękniejszą „kwiaty polskie”, aby poznać mieszkańcom Białegostoku, że wreszcie dzwigamy się z bezwładu i apatii.

Kalendarzyk prac na dni następne będzie podawany w „Jedności Narodowej”.

Białystok, 8.IX.46 r.

Za Komitet Obyw. Odb. Warszawy i Białegostoku
Przewodniczący
inż. Zygm. Łukaszewicz

KOMUNIKAT

W okresie gdy Elektrownia Białostocka, walcząca z trudnościami materiałowymi, przeprowadza roboty związane z oświetleniem ulic miasta, zdarzyły się wypadki rozmyślnego uszkodzenia armatur ulicznych oraz kradzieży żarówek.

W związku z powyższym Dyrekcja Elektrowni Białostockiej apeluje do wszystkich mieszkańców Białegostoku, aby w interesie ogólnym, o zauważonych wypadkach manipulowania na słupach przez osoby nie należące do personelu Elektrowni, meldowali natychmiast Milicji Obywatelskiej.

Dyrekcja Elektrowni Białostockiej

Ogłoszenie przetargu

1. Zarząd Miejski w Białymstoku ogłasza przetarg na wykonanie i dostawę 860 krzesel teatralnych.

2. Oferty należy nadsyłać pod adresem: Białystok, Zarząd Miejski Kierownictwo Odbudowy Teatru Miejskiego do godz. 12-ej dn. 16.9.46.

3. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 14 ej w dniu 16 września 1946 r. Wzór oferty, warunki techniczne, oraz rysunki i opis krzesel otrzymać można w Kierownictwie pocztą, za zwrotem kosztów pocztowych. Na zabezpieczenie oferty składa przedsięwzięcie wadium w wysokości 1% od ogólnej sumy ofertowej w gotówce lub listach gwarancyjnych.

Zarząd Miejski

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego Oddział w Białymstoku przy pl. Brukowej 9, posiada na składzie papier: g. żelowy, druk masowy i satynowy, albumowy w czterech kolorach, biurowy, kartony i inne do zakupu w dowolnej ilości.

Zgubiono paszport rosyjski na nazwisko Heleny Kononczuk zam. w Michałowie pow. Białystok.

W dniu 6 bm. zgubiono dokumenty na nazwisko Stefanowski Ludwik, zaświadczenie o ukończeniu szkoły średniej, oraz kartę rejestracyjną RKU.

Ogłoszenie o przetargu

Komitet Odbudowy Szpitala w Hajnówce ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót uzupełniających w gmachu Szpitalnym w Hajnówce przy ul. 3-go Maja. Oferty należy składać w kopertach załakowanych do dnia 23 września 1946 r. do godz. 9-tej w Dyrekcji Szpitala w Hajnówce przy ul. 3-go Maja, w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert. Bliższe informacje i podkładki do przetargu za zwrotem kosztów można otrzymać w Dyrekcji Szpitala do 15 września b. r. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Banku Spółdzielczego w Hajnówce na złożone wadium w wysokości 5% od oferowanej sumy, odpis rejestru handlowego, oraz pokwitowanie na udział w PPOK.

Komitet Odbudowy szpitala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań.

Architekt Powiatowy (Nowociesia)

Jedynie gwarantowane BARWNIKI

Trwałe na światło

„KOLORAN”

Do domowego farbowania wszelkich tkanin. Dla farbiarni uniwersalne w opakowaniach kilowowych. Marka fabryczna „KOGUT”.

Wytw. Chem. „SABIL”
Łódź, Piotrkowska 39

„Bracia Rybi” — Firma Rolniczo-Budowlana na i wyroby drobnego przemysłu. Białystok, Sienny Rynek 11, ul. Piwna 10. Woleba: maszyny szerokośladowe, kłery, sieczkarnie, sprężynowal, plugi, brony wapno, sprzęty rybactwa i łoktery. Zakupuje włos koniki.

Kapiny platformę konną w dobrym stanie. Zgłaszać się do Zarządu Białostockiej Spółdzielni Sprzywców. Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 7/1

Potrzebny wykwalifikowany Kierownik Biura z dużą praktyką i znajomością organizacji pracy w poważnych przedsiębiorstwach handlowych. Tyko poważne zgłoszenia do Białostockiej Spółdzielni Sprzywców, Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 7/1.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie — 80 zł., kwartalnie — 175 zł., półrocznie — 350 zł., rocznie — 700 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem 1/m szerokość 1 i spacji — 15 zł., w tekście — 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 mjm szer. 1 spacji, drobne — 5 zł. od słowa, poszukiwanie rodzin — 3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej.
Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Redakcja Administracja Białystok
Tel. 2142

— to Józefa 42, tel. 96 i 2146.
Wydawca Wojewódzki

Redakcja Państwowa w Białymstoku
Zad. wzmocn. i Propagandy w Białymstoku.

Komitet Redakcyjny